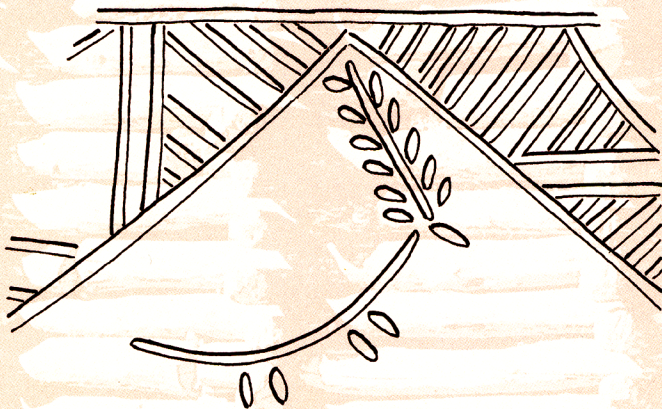


MUZEUM ARCHEOLOGICZNE w BISKUPINIE  
Biskupińskie Prace Archeologiczne nr 4

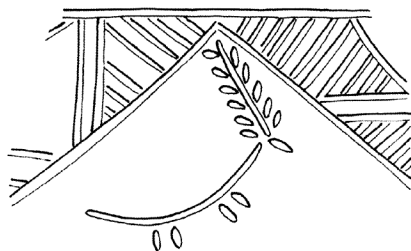
# BADACZE BISKUPINA



MUZEUM ARCHEOLOGICZNE w BISKUPINIE  
Biskupińskie Prace Archeologiczne nr 4

# BADACZE BISKUPINA

POD REDAKCJĄ  
ANNY GROSSMAN i WOJCIECHA PIOTROWSKIEGO



Biskupin  
2005



## Spis treści Contents

|                                                                                    |     |
|------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Od Redakcji .....                                                                  | 11  |
| From the Editors .....                                                             | 12  |
| ZOFIA i STANISŁAW KURNATOWSCY                                                      |     |
| Archeologia polska w dobie podejmowania badań w Biskupinie .....                   | 13  |
| Polish Archaeology in the period of Biskupin excavations before World War II ..... | 26  |
| JERZY GĄSOWSKI                                                                     |     |
| Archeologowie przedwojennego Biskupina .....                                       | 29  |
| Archaeologists in Pre-War Biskupin .....                                           | 38  |
| BOGUSŁAW GEDIGA                                                                    |     |
| Józef Kostrzewski w Biskupinie .....                                               | 39  |
| Józef Kostrzewski in Biskupin .....                                                | 50  |
| STANISŁAW TABACZYŃSKI                                                              |     |
| Zdzisław Adam Rajewski i Biskupin .....                                            | 53  |
| Zdzisław Adam Rajewski and Biskupin .....                                          | 69  |
| ZBIGNIEW BUKOWSKI                                                                  |     |
| Działalność Wojciecha Kóčki w Biskupinie .....                                     | 71  |
| Wojciech Kóčka's activity in Biskupin .....                                        | 82  |
| TADEUSZ MALINOWSKI                                                                 |     |
| Włodzimierza Szafrąńskiego związki z Biskupinem .....                              | 85  |
| Włodzimierz Szafrąński's relation with Biskupin .....                              | 99  |
| BOGDAN BALCER                                                                      |     |
| Badacze Biskupina po II wojnie światowej – do lat 60. ....                         | 101 |
| Researchers of Biskupin after World War II to 60s .....                            | 122 |
| RAJMUND TADEUSZ MACZIJEWSKI,<br>ANNA GROSSMAN, WOJCIECH PIOTROWSKI                 |     |
| Biskupiński czas Franciszka Maciejewskiego .....                                   | 125 |
| Biskupin Time of Franciszek Maciejewski .....                                      | 137 |
| BOLESŁAW NOWACZYK                                                                  |     |
| Badania geomorfologiczne i geologiczne w Biskupinie .....                          | 139 |
| Geological and Geomorphologic Research in Biskupin .....                           | 158 |
| BOŻENA NORYŚKIEWICZ                                                                |     |
| Badania biologiczne w Biskupinie .....                                             | 159 |
| Biological research at Biskupin .....                                              | 169 |
| ALICJA LASOTA-MOSKALEWSKA                                                          |     |
| Sylwetki badaczy szczątków kostnych znalezionych w Biskupinie .....                | 171 |
| Profiles of researchers working on bone remains found in Biskupin .....            | 180 |

## WOJCIECH PIOTROWSKI

|                                                                                                    |     |
|----------------------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| Współpraca w Biskupinie z przedstawicielami nauk technicznych<br>i niektórych przyrodniczych ..... | 181 |
| Cooperation with Representatives of Technical and Selected Natural Sciences<br>in Biskupin .....   | 218 |

## ANNA GROSSMAN

|                                                                 |     |
|-----------------------------------------------------------------|-----|
| Dokumentaliści Biskupina (z biskupińskich kronik) .....         | 223 |
| Documentalists of Biskupin (From the Biskupin Chronicles) ..... | 283 |

## WIESŁAW ZAJĄCZKOWSKI

|                                   |     |
|-----------------------------------|-----|
| Wspomnienia o Walentym .....      | 289 |
| Recollections about Walenty ..... | 312 |

|                                                                            |     |
|----------------------------------------------------------------------------|-----|
| Badacze Biskupina – archeolodzy i współpracownicy .....                    | 313 |
| The Researchers of Biskupin – archaeologists and their collaborators ..... | 313 |

|                           |     |
|---------------------------|-----|
| Lista autorów .....       | 315 |
| The list of Authors ..... | 315 |



Wiesław Zajączkowski  
Muzeum Archeologiczne w Biskupinie

## Wspomnienia o Walentym

Walenty Szwajcer – dziś już niemal legendarna postać nauczyciela wiejskiej szkoły, odkrywcy Biskupina (ryc. 1). Dla wszystkich z nas jest rzeczą oczywistą, że w sensie naukowym odkrywcą Biskupina był prof. Józef Kostrzewski. Zresztą Walenty nigdy nie przeceniał swojej roli i zwykł mawiać, że spełnił obowiązek wiejskiego nauczyciela. Bardziej też o zaszczyty i o odznaczenia jakie otrzymał dbali jego przyjaciele, z prof. Z.A. Rajewskim na czele, niż on sam. Nie był też badaczem Biskupina w pełnym tego słowa znaczeniu, ale też nikt z badaczy Biskupina nie może powiedzieć, że go nie znał czy też nie bywał w jego gościnnym domu.

Być może największe znaczenie miało pierwsze spotkanie z prof. J. Kostrzewskim 18 października 1933 r. Profesor był już w Biskupinie w 1925 r. i na półwyspie Jeziora Biskupińskiego odkrył i opisał grodzisko wczesnośredniowieczne. Zgromadzone w pokoju nauczycielskim zabytki, głównie kultury łужиckiej, zachęciły jednak profesora do następnej wizyty na półwyspie. Już 10 listopada 1933 r. ukazał się artykuł prof. J. Kostrzewskiego w *Kurjerze Poznańskim* pod tytułem „Na półwyspie Biskupińskiego jeziora...” opisujący rezultaty tej wizyty:

„Otóż na półwyspie Jeziora Biskupińskiego, na wschód od wsi stwierdził kierownik szkoły w Biskupinie, p. W. Schweitzer, istnienie osady nawodnej, zbudowanej na palach, pochodzącej z czasów przedhistorycznych. Przy kopaniu torfu odkryto mianowicie w br. szereg potężnych pali drewnianych, wbijanych pionowo w odstępach metrowych w dawne dno jeziora, dziś osuszone i połączone ze sobą poprzecznymi belkami. Pomiędzy palami znalazły się w głębokości około 60 cm ułamki naczyń glinianych, częściowo pięknie zdobione, kamienie okrągłe, używane jako rozcieracze do żaren (do mielenia zboża) oraz liczne narzędzia rogowe w różnych stadiach wykończenia. Poza tym stwierdził p. Schweitzer, że cała zachodnia





Ryc. 1. Biskupin 1983 r. Walenty Szwajcer przy rekonstrukcjach na półwyspie biskupińskim.  
Fot. A. Ring

Fig. 1. Biskupin 1983. Walenty Szwajcer in front of the reconstruction on Biskupin peninsula.  
Photo A. Ring

i północna, a prawdopodobnie także wschodnia strona obecnego półwyspu umocniona jest palami, wbijanymi ukośnie w dno jeziora.

O odkryciu powiadomił p. Schweitzer Dział Przedhistoryczny Muzeum Wielkopolskiego, z ramienia którego przybyłem do Biskupina i stwierdziłem, że istniejąca tam osada nawodna pochodzi z wczesnej epoki żelaza, tzn. mniej więcej z połowy ostatniego tysiąclecia przed Chr. Dzisiejszy półwysp stanowił wówczas mieliznę w jeziorze biskupińskim i został wykorzystany przez ludność (najprawdopodobniej prasłowiańską) cmentarzysk popielnicowych kultury łużyckiej, do zbudowania tu obronnej osady na palach, gdzie ludność okoliczna chroniła się przed najazdem ludu wdzierającego się wówczas do Wielkopolski północnej od strony Pomorza (tzw. kultury grobów skrzynkowych).”

i dalej

„Ze względu na rzadkość osad podobnych i stosunkowo dobry stan zachowania osady w Biskupinie Muzeum planuje przeprowadzenie w roku przyszłym systematycznych poszukiwań przy współudziale Akademickiego Koła Prehistoryków. Badania rzucą niewątpliwie sporo światła na życie i kulturę naszych przodków sprzed dwóch i pół tysiąca lat, z okresu ich zmagania się z najazdem północnym.”

(Kostrzewski 1933)

Na początku, po obejrzeniu wykopów miejscowego rolnika Antoniego Jerchy, profesor Kostrzewski uznał, że w Biskupinie natrafił na osadę palafitową podobną jak znane już wtedy obiekty odkryte nad Jeziorem Bodeńskim. W trakcie pierwszego sezonu wykopaliskowego tezę tę zweryfikowano i uznano Biskupin za osadę bagiennej.

Bazując głównie na wiedzy Walentego Szwajcera co do lokalizacji falochronu, już przed rozpoczęciem badań podjęto decyzję o podzieleniu półwyspu, a także pasa wody wokół niego oraz terenów podmokłych od strony południowej na działki arowe od 1 do 363, zdając sobie przy tym sprawę, że sama osada zajmuje obszar nieco większy niż 2 hektary. Podziału dokonał bezinteresownie p. Edward Olejnik, miernik przysięgły z Poznania (Kostrzewski 1936, s. 2). Profesor Kostrzewski decydując się na wykopaliska w Biskupinie, i to właściwie bez funduszy (140 zł), zdawał sobie sprawę, że może liczyć na zaangażowanie i pomoc miejscowego nauczyciela.

Walenty Szwajcer, który przez 60 lat związany był z Biskupinem i wykopaliskami urodził się 7 lutego 1907 r. w Piastowicach w powiecie wągrowieckim. Pochodził z wielodzietnej rodziny. Matka Walentego, Janina, miała 11 dzieci, a Walenty był jej najmłodszym „pipolem”. Ojciec Antoni, rolnik, miał 40-hektarowe gospodarstwo, ale najbardziej był znany w okolicy z umiejętności oceny dobrych koni. Po ukończeniu szkoły podstawowej Walenty przez dwa lata pomagał w gospodarstwie. Poznał smak ciężkiej pracy i postanowił się uczyć tak jak jego starsze siostry.

W 1923 r. zdał egzamin i rozpoczął naukę w Państwowym Seminarium Nauczycielskim w Wągrowcu (ryc. 2). Pięcioletni okres spędzony w „Samarze” Walenty wspominał bardzo dobrze. Był lubiany i obdarzany przez kolegów zaufa-



Ryc. 2. Państwowe Seminarium Nauczycielskie w Wągrowcu, tzw. „Samara”, przed II wojną światową

Fig. 2. State Training College in Wągrowiec, so called “Samara”, before WW II



Ryc. 3. Seminarium w Wągrowcu. Walenty Szwajcer jako skarbnik samopomocy uczniowskiej

Fig. 3. State Training College in Wągrowiec. Walenty Szwajcer as treasurer of pupils mutual aid society

niem. W ostatnich latach szkoły pełnił funkcję skarbnika kasy samopomocy uczniowskiej (ryc. 3) (Szwajcer, Zajączkowski 2003, s. 7).

Szkołę ukończył z wyróżnieniem w 1928 r. i w tym samym roku podjął pracę nauczyciela w Gorzycach, pow. Żnin. Wysokie wymagania natury etyczno-moralnej, jakie dyrektor szkoły w Gorzycach stawiał gronu nauczycielskiemu stały w oczywistym konflikcie ze swobodnym stylem życia Walentego. Jednak twierdzenie W. Szwajcera, że po jego wyjeździe z Gorzyc do Sarbinowa w 1931 r. dwie z trzech miejscowych knajp splajtowały, należy uznać za pewną przesadę.

W Sarbinowie szkoła była mniejsza, ale tutaj młody nauczyciel mógł założyć własne gospodarstwo z gospodynią, hektarem szkolnej ziemi i żywym inwentarzem (ryc. 4). Szybko też szkoła w Sarbinowie stała się azylem dla kolegów i przyjaciół Walentego. Sarbinowo było odległe tylko o 3 km od Żnina. Wieczorne wypadki do Żnina spowodowały, że zyskał miano „nocnego hrabiego”. Nie spodobało się to kuratorowi, który po zakończeniu pierwszego roku pracy w Sarbinowie złożył W. Szwajcerowi propozycję nie do odrzucenia pracy w Biskupinie albo przejście na roczny, bezpłatny urlop.

Dwudziestopięcioletni wówczas Walenty początkowo traktował Biskupin (ryc. 5) jako miejsce tymczasowego „zesłania”. Potem okazało się jak zwykły mawiać, ten wielki świat o którym marzył, przyszedł do Biskupina i nie musiał już nigdzie wyjeżdżać. Okoliczności odkrycia Biskupina są powszechnie znane, natomiast pierwsze spotkanie Walentego ze Zdzisławem Rajewskim nieco mniej. Było to pod koniec maja 1934 r. Panowały wtedy upały i Walenty po lekcjach opalał się, w stroju Adama, za szkolną stodołą. Po przybyciu do szkoły mimo protestów i zażenowania gospodyni Rajewski wkroczył za stodołę i bez zmruczenia oka jak przystało na dżentelmena przedstawił się i wyłuszczył cel swojej wizyty. Przez wójta Gąsawy najęto 20 bezrobotnych i 23 czerwca 1934 r. rozpoczęły się wykopaliska (ryc. 6). Towarzyszyła im jak na owe czasy znakomita kampania w prasie i radiu. Rajewski wspólnie ze Szwajcerem jeździli po okolicy zbierając fundusze na badania archeologiczne. Ekspedycja początkowo miała 360 zł, co starczyłoby na dwa tygodnie wykopalisk. W rezultacie na pierwszy sezon wyda-



Ryc. 4. Sarbinowo. Walenty Szwajcer w gospodarstwie szkolnym

Fig. 4. Sarbinowo. Walenty Szwajcer in school household



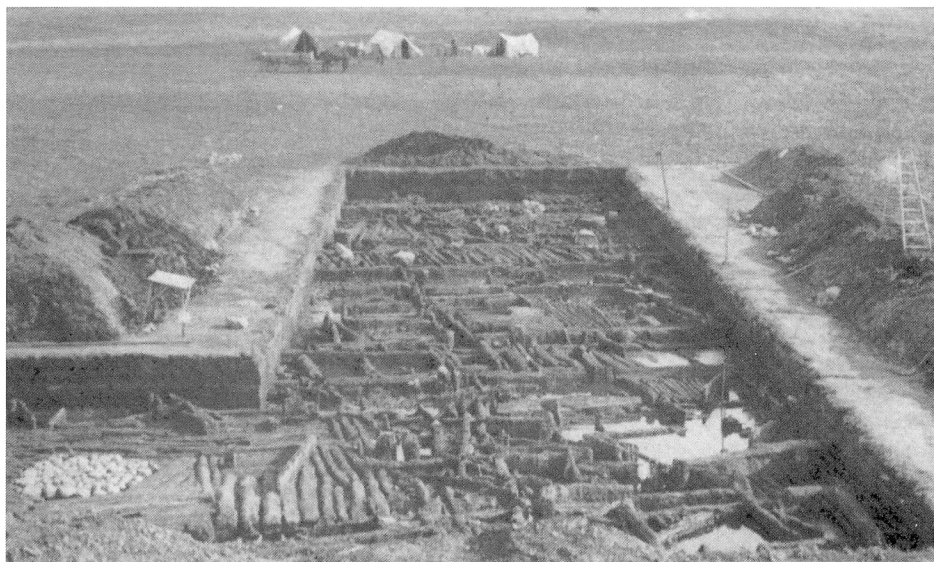
Ryc. 5. Biskupin 1932 r. W. Szwajcer z uczniami przed szkołą  
 Fig. 5. Biskupin 1932. W. Szwajcer with his pupils in front of the school building

no 2700 zł. Biskupin stawał się coraz bardziej sławny. Od 1935 r. regularnie odwiedzany był przez najwyższych dostojników kościoła, polityków, generalicję oraz naukowców. Kiedy dzisiaj oglądamy zdjęcia z tamtych czasów nie trudno zauważyć pewne podziały, że duchowieństwo oprowadzał prof. Kostrzewski (ryc. 7), naukowców Kostrzewski z Rajewskim, a wojskowych Rajewski ze Szwajcerem.

W czasie wizyty Marszałka Rydza-Śmigłego w 1937 r. w Biskupinie Walentemu udało się wyłowić z całej swity gen. Bolesława Wieniawę-Długoszowskiego (ryc. 8) i zaprosić na obiad, aby uczestnicy ekspedycji biskupińskiej też mogli się z nim spotkać. Generał, a właściwie powszechnie znany pułkownik pierwszego pułku szwoleżerów i adiutant Marszałka J. Piłsudskiego, na początku snuł opowieści o walkach o niepodległość Polski, ale kiedy na stole pojawiły się trunki na ogólne życzenie zaczął sypać kawałami, z których jeden najbardziej spodobał się Walentemu i warto go tutaj przytoczyć: „Proszę Państwa – mówił generał – ja nie mogę zrozumieć ludzi, którzy twierdzą, że wódka, papierosy i hulaszczy tryb życia mogą zgubić mężczyznę. Mam przykład w mojej rodzinie całkiem odwrotny. Otóż stryj mojej matki prowadził bardzo regularny tryb życia – papierosów i wódki nie brał do ust, kobiety używał całkiem powierzchownie, a zmarł kiedy miał sześć miesięcy.”

Najważniejsza dla Biskupina i wykopalisk była w październiku 1936 r. wizyta prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego (ryc. 9). Podjęta po wizycie decyzja o skierowaniu funduszy z robót publicznych na wykopaliska w Biskupinie wpłynęła znacząco na zakres prowadzonych prac. Walenty oprowadzał prof. Mościckiego wraz z małżonką po wykopaliskach, a pod koniec wi-





Ryc. 6. Biskupin 1934 r. Pierwszy wykop. Fot. Archiwum MAB

Fig. 6. Biskupin 1934. First archaeological trench. Photo Biskupin Museum Archives



Ryc. 7. Biskupin 1936 r. Prof. J. Kostrzewski oprowadza dostojników Kościoła. Fot. Archiwum MAB

Fig. 7. Biskupin 1936. Prof. J. Kostrzewski guiding the dignitaries of Catholic Church. Photo Biskupin Museum Archives



Ryc. 8. Biskupin 1937 r. Wizyta gen. Bolesława Wieniawy-Długoszowskiego. Fot. Archiwum MAB

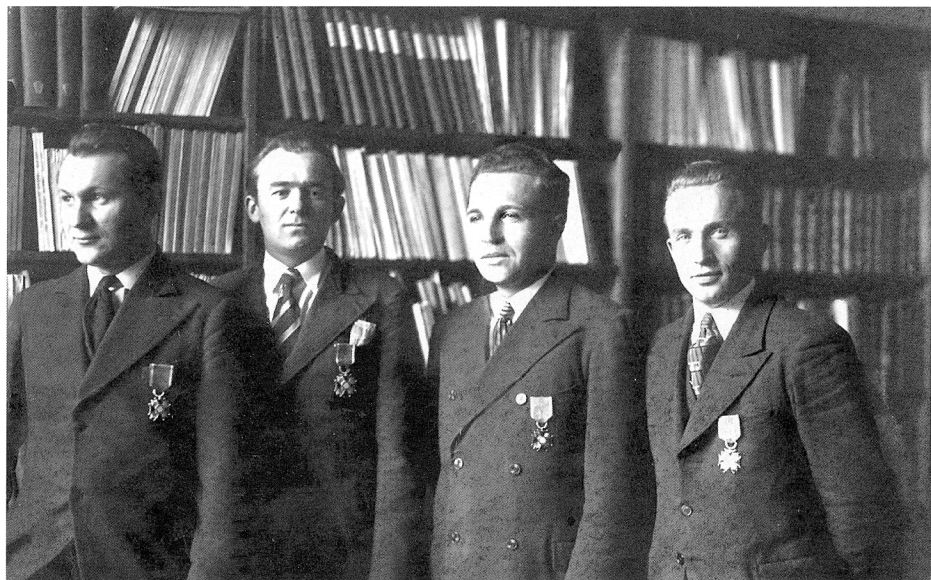
Fig. 8. Biskupin 1937. Visit of Gen. Bolesław Wieniawa-Długoszowski. Photo Biskupin Museum Archives



Ryc. 9. Biskupin 1936 r. Prezydent RP prof. Ignacy Mościcki i W. Szwajcer. Fot. Archiwum MAB

Fig. 9. Biskupin 1936. Prof. Ignacy Mościcki, president of Polish Republic, and W. Szwajcer.  
Photo Biskupin Museum Archives





Ryc. 10. Poznań 11 listopada 1936 r. Odznaczeni Krzyżami Zasługi; od lewej: T. Wieczorowski, Z. Rajewski, W. Szwajcer i K. Łukasiewicz

Fig. 10. Poznań November 11<sup>th</sup> 1936. Decorated by Cross of Merit. From left to right: T. Wieczorowski, Z. Rajewski, W. Szwajcer and K. Łukasiewicz

zyty od Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. Wojciecha Świątosławskiego dowiedział się, że wraz z innymi członkami ekspedycji otrzyma odznaczenie. Uroczystość odbyła się w Święto Niepodległości 11 listopada 1936 r. w Poznaniu. Zgodnie z zasługami prof. J. Kostrzewski odznaczony został Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski, W. Szwajcer i Z. Rajewski otrzymali Złote Krzyże Zasługi, a Srebrne – T. Wieczorowski i K. Łukasiewicz (ryc. 10). Po uroczystościach prof. Kostrzewski zaprosił wszystkich na mszę dziękczynną, a później do kawiarni na ciasteczka i kawę. Namawiał też gorąco odznaczonych, aby rozjechali się do domów. Niestety nie posłuchali. Walenty do Biskupina dotarł rano i to za pieniądze pożyczone od kolegi.

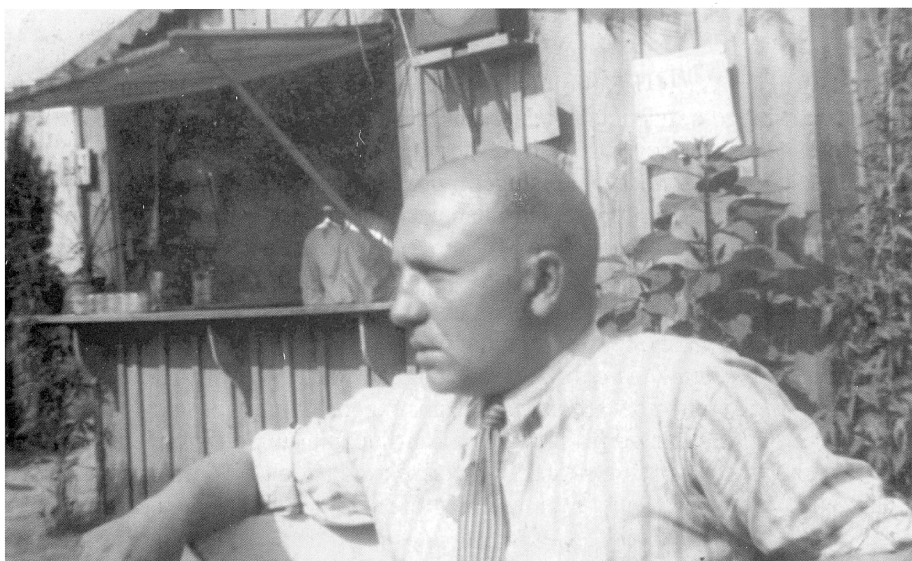
W latach 1937-1938 wykopaliska w Biskupinie stały się największymi w Europie Środkowej. Odwiedzało je coraz więcej ludzi i dobrze funkcjonował założony w 1935 r. przez Walentego „Bar pod Skorupą” (ryc. 11 i 12). Przychody z baru znacznie wzbogacały „fundusze reprezentacyjne” ekspedycji. Codziennie po lekcjach Walenty udawał się na wykopaliska i miał monopol na oprowadzanie co znamienitszych gości.

We wsi także stał się uznanym autorytetem i został wybrany na sołtysa. Jego umiejętności organizacyjne sprawdziły się przy budowie brukowanej drogi z Gąsawy do Biskupina i dalej do Gogółkowa i Żnina. Uroczyste otwarcie drogi odbyło się w 1938 r., a ostatni kamień w drodze uroczystie układał przed szkołą w Biskupinie Starosta Żniński.



Ryc. 11. Biskupin 1935 r. Karczma „Pod Skorupą”

Fig. 11. Biskupin 1935. “Under the Potsherd” inn



Ryc. 12. Biskupin 1935 r. W. Szwajcer przed karczmą „Pod Skorupą”

Fig. 12. Biskupin 1935. W. Szwajcer in front of “Under the Potsherd” inn



Ryc. 13. Dwór w Gogółkowie w czasie okupacji

Fig. 13. Manor in Gogółkowo during WW II

Od początku 1939 r. wojna wisiała na włosku. W marcu rozpoczęły się na Pałukach manewry i coraz więcej kręciło się wojskowych, którzy szybko odkryli gościnny dom Walentego. Wieczorne spotkania łącznie ze strzelaniem z rewolwerów w sufit, odbywały się pod hasłem „nie oddamy guzika”, a później jak Walenty z przekazem wspominał oddaliśmy nie tylko guziki.

Pierwszego września wojna dla mieszkańców Biskupina rozpoczęła się od nalotu na Żnin. Do wkroczenia wojsk niemieckich minął ponad tydzień i teren był jedynie kontrolowany przez oddziały Obrony Narodowej. Do terroru jaki nastąpił później nikt nie był przygotowany. Pierwsze egzekucje, wysiedlenia, domowe areszty nauczycieli stały się codziennością.

Dzięki przedwojennej przyjaźni z właścicielem majątku w Biskupinie, Niemcem Erichem Rustem, Walenty otrzymał pracę w cukrowni w Żninie i uniknął przesiedlenia do Generalnej Guberni. Po zakończonej kampanii cukrowniczej zaczął pracować jako zarządca majątku w Woli, później w Sarbinowie, a ostatnie dwa lata okupacji w Gogółkowie (ryc. 13). Dobra znajomość niemieckiego i protekcja Rusta, pozwoliły mu być zarządcą mimo wpisu do książeczki pracy „Nicht Reichsdeutscher” (ryc. 14).

W połowie stycznia 1945 r. Niemcy zaczęli w popłochu się wycofywać. Po wkroczeniu wojsk radzieckich W. Szwajcer został mianowany „naczelnikiem szkół na naczalstwo i gorod Gąsawa”. Mimo że praktycznie nie było nauczycieli Walenty uruchomił „pospolite ruszenie” i już 20 lutego 1945 r. odbyła się inauguracja roku szkolnego (ryc. 15). Wrócił też do szkoły i mieszkania w Biskupinie i to dzięki jego staraniom Starosta Żniński Włodzimierz Migoń przekazał na po-



Ryc. 14. Książeczka pracy W. Szwajcra z okresu II wojny światowej



Fig. 14. Labor Certificate of W. Szwajcra used during WW II



Ryc. 15. Szkoła w Biskupinie w latach powojennych

Fig. 15. Lesson at Biskupin school shortly after WW II

trzeby ekspedycji 40 ha ziemi oraz budynki po Erichu Ruście jako tzw. mienie poniemieckie. Za namową Walentego Starosta zwrócił się do prof. J. Kostrzewskiego o rozpoczęcie prac wykopaliskowych w 1946 r.

Wykopaliska po wojnie samodzielnie już prowadził Z. Rajewski, który w 1949 r. został mianowany Dyrektorem PMA w Warszawie i musiał godzić swoje nowe obowiązki z dojazdami do znacznie teraz odległego Biskupina.

W 1950 r. Walenty ożenił się z panią Janiną Żnińską, która zmieniła pracę w bibliotece na nauczanie w biskupińskiej szkole (ryc. 16 i 17). We wspomnieniach Walentego i innych osób, które ją znały była osobą niezwykle kulturalną, dobrze zorganizowaną i tolerancyjną. Często też miała sporo nieformalnych nadgodzin w czasie „niedyspozycji” męża. Wprowadziła do domu określony ład, a godziny posiłków – śniadanie godz. 8.00, obiad godz. 12.00, kolacja godz. 18.00



Ryc. 16. W. Szwajcer z żoną Janiną  
Fig. 16. W. Szwajcer with his wife Janina



Ryc. 17. W. Szwajcer z żoną Janiną. Zdjęcie ślubne  
Fig. 17. Wedding photo of W. Szwajcer and his wife Janina

– przestrzegał Walenty aż do śmierci. Pani Janina Szwajcer zmarła w 1970 r. na raka mózgu, o której to chorobie dowiedzieliśmy się dopiero w 1995 r., rok po śmierci Walentego, prowadząc prace przeniesienia jej doczesnych szczątków z Gniezna do Wenecji.

Drugą osobą, która wywarła przemożny wpływ na styl życia odkrywcy Biskupina była jego gospodyni, pani Leokadia Stróżyk. W przypływie dobrego humoru Walenty mawiał o pani Leokadii, że pracuje u niego tak długo, jak Polska Ludowa istnieje. Była osobą niezwykle pracowitą, głęboko wierzącą i bardzo pogodną (ryc. 18). Początkowo prowadziła Walentemu całe gospodarstwo łącznie z krową, świniami i stadem ptactwa, a po śmierci żony zajmowała się głównie kuchnią. Każdy z nas pamięta smak specjalnie parzonej herbaty i kiszonej ogórków. Mniejsze grono, które traktowane było jak domownicy, pamięta potrawy przygotowywane po mistrzowsku przez panią Leokadię: szczupak po żydowsku, karaś po polsku w szarym sosie, węgorz w galarecie i w sosie koperkowym, a także flaki z pulpetami, ragout z baraniny i chłodnik litewski. Pani Leokadia należała do tej nielicznej grupy gospodyń, które czasami potrafiły prawie z niczego wyczarować znakomitą potrawę. Wraz ze śmiercią pani Leokadii Stróżyk w 1992 r. odeszła istotna część gościnnego domu Walentego.

W 1951 r. w Biskupinie zaczęto organizować Archeologiczne Obozy Szkoleniowe, które były okazją do spotkań studentów i archeologów ze wszystkich





Ryc. 18. Biskupin. Leokadia Stróżyk i W. Szwajcer  
 Fig. 18. Biskupin. Housewife Leokadia Stróżyk and W. Szwajcer

ośrodków akademickich (ryc. 19). Przez ponad 10 lat istnienia AOS-ów przewinęło się przez Biskupin całe grono najznamienitszych archeologów, którzy często ze wzruszeniem i niekłamana atencją mówili o spotkaniach z Walentym Szwajcerem. Ten okres jest opisany w innych artykułach w tym tomie. Z tego czasu można przypomnieć znaną już w literaturze wyprawę Walentego do Gniezna w znalezionym w unrowskiej paczce mundurze amerykańskiego „war correspondent”. W jednej z knajp chyba Walenty uwierzył, że jest korespondentem wojennym, bo został aresztowany przez MO i odstawiony do aresztu. Wszystko skończyło się dobrze i jak twierdził zdążył na pierwszą lekcję do szkoły.

Po obozach archeologicznych Biskupin nie wyglądał najlepiej. Wiele wykopów było odsłoniętych, a wokół nich piętrzyły się hałdy ziemi. Drogi dojazdowe były rozjeżdżone, a ścieżki dla zwiedzających wyglądały nie lepiej. Zbliżały się obchody milenijne i prof. Z. Rajewski z wojewodą Szmidtem poprosili Walentego o zorganizowanie prac renowacyjnych na wykopaliskach. Trwały one przez dwa lata i Biskupin zmienił się nie do poznania. W czasie wizyty w 1958 r. Przewodniczącego Rady Państwa Aleksandra Zawadzkiego (ryc. 20) Walenty zbierał gratulacje, a pan wojewoda z radością o mało go nie udusił.

W 1959 r. w Biskupinie zainaugurowano obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego. Profesor Rajewski, aby nikogo nie urazić, przemawiał do licznie zgromadzonych dostojników i korpusu dyplomatycznego po łacinie (ryc. 21). Walenty jak zwykle z humorem komentował tę imprezę – nikt nie rozumiał, ale było bardzo uroczyście.

I kiedy wydawało się, że wszystko w Biskupinie idzie dobrze, działacze z kręgu PTTK Żnin doszli do wniosku, że po otwarciu muzeum w żnińskiej wieży ra-





Ryc. 19. Biskupin 1952 r. Zespół II Archeologicznego Obozu Szkoleniowego podczas badań na stanowisku 4. Fot. Archiwum MAB

Fig. 19. Biskupin 1952. Archaeological Training Camp – exploration on site Biskupin No 4. Photo Biskupin Museum Archives



Ryc. 20. Biskupin 1958 r. Wizyta Aleksandra Zawadzkiego (w okularach), obok prof. Z. Rajewski. Fot. Archiwum MAB

Fig. 20. Biskupin 1958. Visit of Aleksander Zawadzki (with spectacles), chairman of the State Council, Prof. Z. Rajewski to the right. Photo Biskupin Museum Archives



Ryc. 21. Biskupin 1959 r. Prof. Z. Rajewski przemawia po łacinie do korpusu dyplomatycznego.  
Fot. Archiwum MAB

Fig. 21. Biskupin 1959. Prof. Z. Rajewski is welcoming in Latin the diplomatic corps. Photo  
Biskupin Museum Archives



Ryc. 22. Biskupin 1968 r. Badania na stanowisku Biskupin 18. Pierwszy z prawej W. Szwajcer,  
następnie K. Kuc, A. Głowski i J. Głosik

Fig. 22. Biskupin 1968. Excavations on site Biskupin 18. W. Szwajcer first from the right, then  
K. Kuc, A. Głowski and J. Głosik

tuszowej mogą też przejąć Biskupin. Zorganizowana w prasie nagonka spowodowała aresztowanie odkrywcy Biskupina. Prowadzone przez dziewięć miesięcy śledztwo niczego nie wykazało, poza bałaganem w rachunkach i jedynym zarzutem było to, że sposób prowadzenia księgowości mógł stwarzać możliwość do nadużyć. Nadużyć nie stwierdzono, a Szwajcero wi sąd przyznał odszkodowanie. Głęboko tłumiony uraz i żal jednak pozostał.

Pod koniec lat sześćdziesiątych rozpoczęto rozbudowę rezerwatu w Biskupinie. Na stanowisku 18 dr J. Głosik prowadził przez kilka lat badania ratownicze w związku z planowaną budową parkingu (ryc. 22). W godzinach popołudniowych często odwiedzał go Szwajczer swoim nowym

samochodem marki Trabant. Wszyscy w okolicy znali ten samochód, bo przez rok nie był zarejestrowany, a kierowca jadący zygzakami ze wsi do wykopalisk nie miał prawa jazdy. Na wykopaliskach za kierownicą zasiadał już dr Głosik i rozpoczynały się słynne objazdy okolicy. Później kiedy Szwajczer szczęśliwie zdał egzamin na prawo jazdy w Nakle uczestniczyłem w tych objazdach często kończących się bladym świtem. Często odwiedzaliśmy mały drewniany kościółek z malowidłami na ścianach w Tarnowie Pałuckim (ryc. 23). Na szczęście Trabanty miały plastikową karoserię, którą można było kleić w muzealnej pracowni rekonstrukcji ceramiki. Po kilku latach samochód wyglądał źle i Walenty twierdził, że bardziej się cieszył gdy go sprzedawał, niż wtedy gdy go kupował. Walenty chętnie zostawiał swój samochód, aby towarzyszyć prof. Z. Rajewskiemu w Jego licznych inspekcjach badań wykopaliskowych w różnych zakątkach Polski (ryc. 24).



Ryc. 23. Tarnowo Pałuckie. W. Szwajczer w wiejskim kościółku

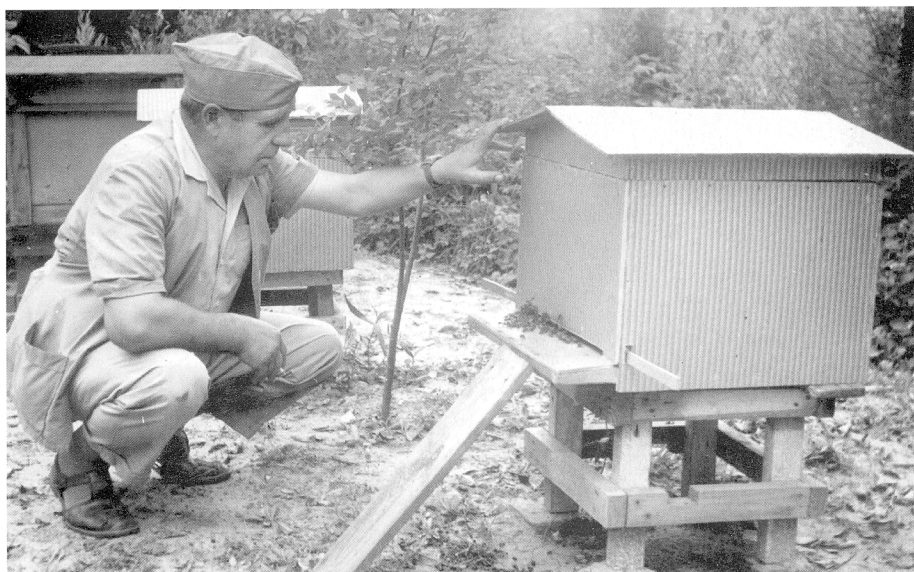
Fig. 23. Tarnowo Pałuckie. W. Szwajczer in the village church



Ryc. 24. Gliniany 1971 r. Profesor Z. Rajewski (pierwszy z prawej) podczas wizyty na cmentarzysku kultury łużyckiej w Glinianach, pow. Wołów na Dolnym Śląsku. Obok mgr Adam Waluś i Walenty Szwajcer. Fot. Archiwum prywatne córek prof. Z Rajewskiego

Fig. 24. Gliniany 1971. Prof. Z. Rajewski (first from the right) during visit on the cemetery of Lusatian Culture in Gliniany, Lower Silesia. Standing to his right side are Adam Waluś MA and Walenty Szwajcer. Photo Priv. coll. of prof. Rajewski's daughters

Wielką pasją Walentego były pszczoły i licząca ponad 40 uli pasieka (ryc. 25). W dobrych latach zysk ze sprzedaży miodu przewyższał roczne nauczycielskie pensje. Była też cicha rywalizacja między Szwajcerem a kierownikiem gospodarstwa PMA panem B. Illukowiczem (ryc. 26). Najbardziej był skomplikowany sposób oznakowania uli po wiosennym przeglądzie. Kredą na froncie ula napisane były litery np. DD – co oznaczało, że rój jest do d..., CDD – całkiem do d..., ale już samo D oznaczało dobry, a CD całkiem dobry. Ci, co gościli u Walentego nie zapomną smaku świeżego miodu prosto z plastra serwowanego pod słynną lipą. Większość gości jednak spożywała miód rozpuszczony w alkoholu, czyli słynną biskupińską miodówkę. Sporo tego szlachetnego popłynęło w czasie hucznych obchodów 50-lecia odkrycia Biskupina. Zjechało sporo gości i przyjaciół. Walenty wraz z gospodynią p. Leokadią i prof. T. Wiślańskim jechali do wykopalisk prawdziwą karetą (ryc. 27), a cała kawalkada samochodów z nimi. Przyjęcie w ogrodzie przy ognisku i pochodniach trwało do późna, a później jeszcze przez tydzień zapraszani byliśmy do zaprzyjaźnionych domów (ryc. 28 i 29).



Ryc. 25. Biskupin. W. Szwajcer w swojej pasiece

Fig. 25. Biskupin. W. Szwajcer in his apiary



Ryc. 26. Biskupin 1969 r. W. Szwajcer z Bronisławem Illukowiczem. Fot. J. Głosik

Fig. 26. Biskupin 1969. W. Szwajcer with Bronisław Illukowicz. Photo J. Głosik





Ryc. 27. Biskupin 1983 r. 50-lecie odkrycia grodu na półwyspie. Karetą do wykopalisk jadą W. Szwajcer z gospodynią Leokadią Stróżyk i prof. Tadeuszem Wiślańskim. Fot. A. Grossman

Fig. 27. Biskupin 1983. The 50<sup>th</sup> anniversary of Biskupin discovery. W. Szwajcer with his housewife Leokadia Stróżyk and Prof. Tadeusz Wiślański approaching the site by a coach. Photo A. Grossman

W 1985 r. Muzeum w Biskupinie nawiązało kontakty z Muzeum w Düppel (ryc. 30 i 31). Na otwarcie wystawy w Berlinie (wtedy jeszcze Zachodnim) zabraliśmy też Szwajcera, który mówiąc biegle nieco archaicznym niemieckim szybko nawiązał serdeczny kontakt z gospodarzami. W czasie pobytu w Biskupi-

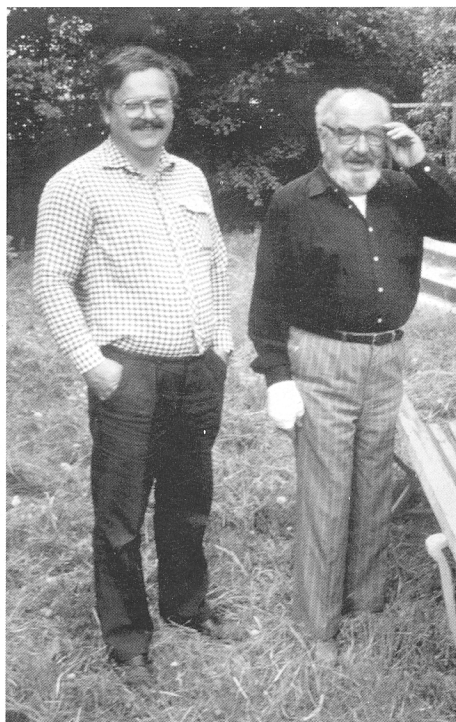


Ryc. 28. Biskupin. W. Szwajcer  
i W. Zajączkowski w ogrodzie szkoły  
Walentego

Fig. 28. Biskupin. W. Szwajcer and  
W. Zajączkowski in Biskupin school garden

nie archeolodzy z Niemiec chętnie go-  
ścili w domu Walentego. Zresztą po-  
wodów do biesiadowania było mnó-  
stwo – szczególnie w lutym od 7 (uro-  
dziny) do imienin.

W 1987 r. w 80. rocznicę urodzin  
odkrywca Biskupina Walenty Szwajcer  
został odznaczony Krzyżem Oficerskim  
Orderu Odrodzenia Polski. Pod koniec  
życia Walenty podupadł na zdrowiu,  
choć poczucie humoru miał zawsze.  
Kiedy któryś z dziennikarzy zapytał go  
czy dopisuje mu pamięć odpowiedział,  
że to uprzejme pytanie o sklerozę jest  
źle postawione, bo w jego wieku ma



Ryc. 29. Wenecja k. Biskupina. W. Szwajcer z wizytą u swojego „nadwornego” lekarza Gustawa  
Mądroszyka. Pierwsza z lewej siedzi Leokadia Stróżyk

Fig. 29. Wenecja near Biskupin. W. Szwajcer visiting his “court” physician Gustaw Mądroszyk.  
Leokadia Stróżyk first from the left



Ryc. 30. Biskupin 1986 r. W. Szwajcer podczas pierwszych pokazów starożytnych technik z udziałem kolegów z Museumsdorf Düppel w Berlinie Zachodnim. Fot. A. Ring

Fig. 30. Biskupin 1986. W. Szwajcer during first prentation of ancient techniques with particpance of colleagues from Museumsdorf Düppel in West Berlin. Photo A. Ring



Ryc. 31. Museumsdorf Düppel w Berlinie Zachodnim, 1985 r. Otwarcie wystawy objazdowej „Biskupin ein polnisches Pompeji”. Obok W. Szwajcera stoi dr Klaus Goldmann

Fig. 31. Museumsdorf Düppel in West Berlin 1985.

Opening ceremony of the travelling exhibition  
“Biskupin ein polnisches Pompeji”. W. Szwajcer and  
Dr. Klaus Goldmann

obowiązek ją mieć i tylko na szczęście w jego przypadku skleroza zaczęła się od nóg (ryc. 32).

Walenty Szwajcer zmarł 2 czerwca 1994 r., dokładnie dwadzieścia lat po swoim największym przyjacielu profesoroze Z.A. Rajewskim (ryc. 33).

Kiedy dzisiaj spotykamy się w lutym na walentynkowych spotkaniach Biskupińskiego Towarzystwa Archeologicznego im. Walentego Szwajcera, czasami zastanawiamy się nad tym, co nas przyciągało do niego. Dla mnie osobiście było to stałe miejsce przy jego okrągłym stole, trochę ojcowski stosunek i to że nie tylko potrafił wspaniale opowiadać, ale także uważnie i z zainteresowaniem słuchać, a to jest coraz radsze w naszym rozkrzyczanym świecie.



Ryc. 32. Biskupin. W. Zajączkowski z żoną Hanną podczas wizyty u W. Szwajcera  
 Fig. 32. Biskupin. W. Zajączkowski nad his wife Hanna visiting W. Szwajcer at his home



Ryc. 33. Biskupin – pawilon muzealny. W. Szwajcer przed popiersiem swego przyjaciela  
 prof. Z. Rajewskiego  
 Fig. 33. Biskupin – museum pavilion. W. Szwajcer in front of the bust of his friend  
 Prof. Z. Rajewski

## Bibliografia

KOSTRZEWSKI J.

1933 Na półwyspie jeziora Biskupińskiego, *Kurier Poznański*, R. 28, nr 517 z 10 listopada, s. 8.

1936 Osada bagienna w Biskupinie w pow. żnińskim, [w:] J. Kostrzewski, E. Lubicz-Niezabitowski, B. Jaroń, *Osada bagienna w Biskupinie w pow. żnińskim. Tymczasowe sprawozdanie z prac wykopaliskowych Instytutu Prehistorycznego U.P. w latach 1934 i 1935*, Poznań, s. 1-20.

SZWAJCER W., ZAJĄCZKOWSKI W.

2003 *Biskupin i jego odkrywca*. Wrocław.

Wiesław Zajączkowski

## Recollections about Walenty

### Summary

Walenty Szwajcer (1907-1994) – teacher, the discoverer of Biskupin, today almost a legendary figure. From the very beginning, for almost sixty years he was connected with excavations of a 2700 years old fortified settlement, the biggest excavation site in Poland before World War II. Quickly he became one of the most popular figures in the history of Polish archaeology. He was a friend with many important personages and big names in science that visited Biskupin for over half a century.

He valued most his friendship with Prof. Z.A. Rajewski, archaeologist, the founder of the museum and the archaeological reserve in Biskupin, and in the years 1949-1974 the director of the State Archaeological Museum in Warsaw. He always referred to Prof. J. Kostrzewski, the co-originator of Biskupin's international fame and its discoverer in the scientific sense, with utmost respect and awe.

At least four generations of teachers and archeologists were guests at Walenty's ever open home. Long evening meetings over a bottle of *miodówka* (honey vodka) in a smoke-enveloped study will be always remembered by its participants. The talent for recounting tales and the puckish sense of humor of the host created the home's unique atmosphere. Bonfires, a garden with large apiary and a famous linden tree that could have many a story to tell also contributed it to. All these recollections came to life once again during the conference commemorating the 70<sup>th</sup> anniversary of discovering Biskupin, as no one who conducted research there could say that he had not met Walenty or had not been a guest at his home. I believe that Walenty, like no one else, deserves to be recalled in this volume.

*Translated by Tymoteusz Piotrowski*